

# Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej  
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30,  
telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO  
Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Społem” Oddz. Wrocław

210 (236)

Wrocław, wtorek 22 października 1946 r.

Rok II

**PPS walczy o jedność Narodu i spokój wewnętrzny w kraju**  
Na stronie drugiej podajemy pod powyższym tytułem szczegółowe sprawozdanie z Wojewódzkiego Zjazdu Samorządowców - członków PPS we Wrocławiu.

### Z ostatniej chwili

— AUSTRALIA ma ogłosić plan przekazania radzie powierzonej administracji przez siebie terytoriów mandatowych. Chodzi o dawne kolonie niemieckie, jak archipelag Bismarcka, wyspy Admirałki i część archipelagu Salomona.

— Dr. WERNER, niemiecki prezydent Berlina, który nie należy do żadnej partii, ma ustąpić w wyniku wyborów.

— W BENGALU celem usmierzania rozruchów wysłano 2 bataliony wojsk. Do placówek brytyjskich zgłosiło się ponad 30.000 uriekniętych z terytoriów, objętych rozruchami.

— FRANCJA zwróciła się do banku międzynarodowego o przyznaniu kredytu 500 milionów dolarów na cele odbudowy gospodarczej.

## POSEŁ ZILLIACUS MÓWI:

# Wielka Brytania nie ma prawa udzielać Polsce lekcji demokracji

### Debata w Izbie Gmin o wyborach w Polsce

LONDYN (PAP). W Izbie Gmin odbyła się debata w sprawie wyborów w Polsce. Debata otworzył członek prawego skrzydła Labour Party Mc Kay, który w półgodzinnym przemówieniu wystąpił, jako rzecznik sprawy Mikołajczyka. Powtórzył on raz jeszcze skrajnie zebrane argumenty PSL-u i domagał się niedwuznacznie energicznego mieszania się Wielkiej Brytanii w sprawy wewnętrzne Polski. Sekundował mu znany obrońca Andersa, konserwatysta Savory.

Wystąpienia te — pisze korespondent PAP — są skoordynowane z akcją wyborczą PSL w kraju. Mc Kay i Savory wypowiedzieli się wyraźnie, jako opiekunowie PSL. Co więcej, mówcy domagali się, aby również rząd brytyjski interweniował na korzyść PSL.

Następnie zabrał głos poseł Labour Party Zilliacus. Oświadczył on, że odwiecił Polskę, w celu zbadania sytuacji politycznej na miejscu.

Informacje poprzednich mówców — stwierdził on — są tendencyjne. Zilliacus podkreślił, że rząd brytyjski nie może mieszać się w sprawy wewnętrzne Polski ze względów prawnych i moralnych.

Względem prawne polegają na tym, że umowa jaltańska została zawarta na podstawie porozumienia trzech mocarstw. Interpretacja jej powinna więc być uzgodniona przez trzy mocarstwa.

Względem moralne polegają na tym, że Wielka Brytania nie ma prawa udzielać Polsce lekcji demokracji po doświadczeniach w Grecji. Los Grecji poruszył bardzo głęboko klasę robotniczą w Europie — stwierdził Zilliacus. Robotnicy nie zamierzają ulegać Anglikom ani nikomu innemu.

Zilliacus podkreślił, że Polska Partia Socjalistyczna wystąpiła z inicjatywą utworzenia bloku wyborczego i przeprowadzenia referendum, celem osiągnięcia porozumienia wśród partii polskich w zasadniczych sprawach.

Następny mówca członek Izby Gmin Piratin również kwestionował moralne prawo Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do udzielenia narodowi polskiemu lekcji demokracji. Oświadczył on, że kraje te powinny wpierw zaprowadzić pełną demokrację u siebie, a następnie pouczyć innych.

Odpowiadając na te wywoły, wice-minister spraw zagranicznych Mayhew

usiłował uzasadniać prawo rządu brytyjskiego do mieszania się w sprawy polskie. Powtórzył on argumenty, wydobycze z arsenału PSL.

Jednostronność informacji, na jakich wice-minister Mayhew opierał swe twierdzenia, wywołały u niektórych posłów zdziwienie. Doszło do tego, że labourysta Mack przerwał panu Mayhew i zapytał: „Czy informacje pańskie pochodzą jedynie z ambasady brytyjskiej w Warszawie? Czy nie byłoby wskazaniem wysłuchać w tej sprawie opinii delegacji Labour Party, który niedawno odwiedziła Polskę?”

Wice-minister Mayhew, kontynuując swe przemówienie poświęcił specjalny ustęp Polskiej Partii Socjalistycznej i podkreślił, że PPS ma możliwość niezależnego wystawiania kandydatów mimo utworzenia bloku.

Następnie skrytykował Mayhew dwa ustępy z przyjętej na ostatniej sesji KRN ordynacji wyborczej. Krytyka ta pokrywała się na ogół z krytyką ordynacji, podjętą na sesji KRN przez PSL.

## Prezydent Bierut i marszałek Zymierski zwiedzają Jugosławię

BELGRAD (Obsl. wł.). Prezydent Bierut i marszałek Zymierski po trzydniowym pobycie w stolicy Jugosławii udali się w podróż po kraju, witani wszędzie entuzjastycznie przez ludność. Polskim gościom towarzyszył marszałek Tito, szef sztabu generalnego Jugosławii gen. Popovic i inni.

## ZAMACH NA PANDIT NEHRU

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi z Indii, że uzbójczy oddział, ochraniający wicepremiera tymczasowego rządu indyjskiego Pandit Nehru i jego żonę, został w powrotnym drodze z wizyty w Knaibar na pograniczu Afganistanu zaatakowany przez oddziały wrogich szepców. Oddział ochraniający Pandit Nehru odpowiedział natchemian ogniem.

Okna w samochodzie wicepremiera zostały rozbite, Pandit jest lekko ranny. Dwóch dziennikarzy, towarzyszących Nehru, odniosło lekkie obrażenia.

## Amerykański „fotograf”

BERLIN (PAP). W radzieckiej strefie Berlina został wczoraj zastrzelony obywatel amerykański. Został on zatrzymany przez żołnierza radzieckiego w chwili, kiedy dokonywał zdjęć fotograficznych. Gdy zatrzymanego odprowadzono na posterunek policji radzieckiej, usiłował on zbiec na swym samochodzie. Eskortujący go żołnierze radziecki strzelili z nim i trafił go w plecy.

## Ambasador brytyjski zdumiony tętmem życia we Wrocławiu

W dniu wczorajszym bawił w stolicy Dolnego Śląska ambasador brytyjski pan Carendisch Bentinck. Zwiedził on miasto, żywo interesując się wszelkimi przejawami polskiej pracy.

Ambasador brytyjski złożył wizytę wojewodzie wrocławskiemu tow. Piaskowskiemu, z którym rozmawiał o ilości ludności polskiej na Dolnym Śląsku, o zagadnieniach odbudowy i repatriacji Niemców. W rozmowie z tow. Wojewodą wyraził on wielkie zdumienie na widok niespodziewanie żywego ruchu panującego w mieście, którego absolutnie polski charakter podkreślił.

Dobrze się stało, że ambasador brytyjski na własne oczy przekonał się, jak wygląda oświatowa „puszka na wschodzie niemieckim”. Na ten temat będzie on mógł złożyć prawdziwe relacje swemu rządowi.

## Młodzież polska pomoże młodzieży hiszpańskiej

WARSZAWA (PAP). Powstał tu komitet pomocy demokratycznej młodzieży Hiszpanii, w skład jego wchodzi przedstawiciele organizacji ideowo wychowawczych ONT, TUR, ZWM, WICI, ZMD, ZHP oraz przedstawiciele sekcji młodzieżowej Związku B. Wziewiów Politycznych i kół młodzieżowych PCK.

Zadaniem komitetu jest uświadomienie

młodzieży polskiej o losie walczącej młodzieży hiszpańskiej, podejmowanie interwencji w sprawie reżimu gen. Franco i udzielanie pomocy materialnej młodzieży hiszpańskiej. Uchwalono wysłanie listy protestującej przeciw dopuszczeniu fałszywostek Hiszpanii do Międzynarodowego Trybunału na ręce sekretarza generalnego ONZ.

## WSTRZYMANIE LOTÓW NAD ATLANTYKIEM wskutek strajku 1000 pilotów

LONDYN (Obsl. wł.). W Stanach Zjednoczonych ogłoszony został strajk pracowników amerykańskich linii lotniczych. Do strajku przystąpiło ponad 1000 pilotów. Domagają się oni podwyżki płac. Zależnie od typu obsługiwanych samolotów piloci żądają od 980 do 1190 dolarów miesięcznie.

Wskutek strajku zostały wstrzymane loty niemal na wszystkich liniach lotniczych wewnątrz kraju. Musiano również odwołać wszystkie loty przez ocean Atlantycki. Dotychczasowe pertraktacje pomiędzy zarządami towarzystw lotniczych a związkami pilotów nie dały wyniku.

## Pierwszy spośród 2300 pasażerów Mołotow opuścił »Queen Elisabeth«

### I OŚWIADCZYŁ DZIENNIKARZOM: W ONZ WYRÓWNAJMY TRUDNOŚCI!

NOWY JORK (Obsl. wł.). Do portu w Nowym Jorku przybył wczoraj tuż po południu angielski okręt-obłotym „Queen Elisabeth”. Na powitanie statku przybyło wiele tysięcy nowojorkowców.

Spośród 2300 pasażerów pierwszy wysiadł na ląd minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, przewodniczący delegacji radzieckiej na drugą sesję plenarną ONZ. Za Mołotowem postępowal wice-minister Wyszyński. Oczekującym dziennikarzom Mołotow oświadczył: Jestem pewien, że uda się wyrównać trudności, jeżeli wszyscy będą chcieli szczerze pracować dla pokoju, którego pragną narody. Jednocześnie w imieniu narodów ZSRR i rządu radzieckiego przekazuje pozdrowienia narodowi amerykańskiemu i rządowi Stanów Zjednoczonych.

Podróż z Southampton do Nowego Jorku „Queen Elisabeth” przebyła w czasie 4 dni, 16 godzin i 18 minut. Ostatnia noc statek jechał na zmniejszonych obrotach, aby nie przybył do portu przed zapowiadzianym czasem. Okręt, którego budowę rozpoczęto przed wojną, został wykończony dopiero w czasie wojny i wtedy służył jako transportowiec wojskowy. Teraz był to pierwsza podróż jako statku pasażerskiego. Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie przemawiał przez radio. Oświadczył on, że ONZ powstało z woli narodów, które chcą pokoju. Przy poparciu wszystkich państw pokój zostanie osiągnięty.

Obrazy plenum ONZ rozpoczną się w środę. Na wstępie przemówi prezydent Truman, który poruszy ogólne zagadnienia polityki międzynarodowej.

Do Nowego Jorku przybyły już delegacje niemal wszystkich państw. Przybycie min. Bevinia spodziewane jest w końcu tygodnia. Bevin dzisiaj ma wygłosić mowę na posiedzeniu parlamentu brytyjskiego. Przemówienie to będzie poświęcone głównie polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii. Szczególnie ma być omówione zagadnienie Niemiec.

W związku z tym londyński „Observer” pisze, że podgląd, jakie Bevin ma zamiar przedstawić Izbie, mogą zadziwić jej członków.

Minister ma omówić możliwość utworzenia zjednoczonej niemieckiej administracji. Administracja ta miałaby powstać w bardzo

krótkim czasie. Równocześnie z tym nastąpiłyby jeszcze ściślejsza współpraca z amerykańskimi władzami okupacyjnymi.

Amerykański wice-minister spraw zagranicznych Acheson powiedział, że obrady ONZ nie potoczą się bez sporów. Być może, że ostra dyskusja doprowadzi niektórych do wniosku, że nie można dojść do porozumienia. Rząd USA — dodał — nie podziela tego poglądu.

## Tajemnica celi nr 5 została zbadana...

LONDYN. (Obsl. wł.) Śledztwo prowadzone przez trzyosobową komisję w sprawie samobójstwa Goeringa zostało niemal zakończony. Pozostały jeszcze badania laboratoryjne, które przeprowadza się we Frankfurcie. Cela nr 5, gdzie Goering popełnił samobójstwo, jest stale zamknięta, a wszystkie rzeczy pozostały wciąż jeszcze na miejscu.

Szef więzienia plk Andrews oświadczył, że członkowie komisji kilkakrotnie badali celę. Żaden szczegół wyniku tych badań nie został jeszcze opublikowany.



## 70 proc. Niemców poparło Schumachera

BERLIN (Obsl. wł.) Wyniki wyborów nie są jeszcze zupełnie dokładnie znane. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że największą ilość głosów zdobyła partia socjal-demokratów. Łącznie z partią chrześcijańsko-demokratyczną zdobyła ona 70% głosów. Partia SED zdobyła 20%, a liberalni demokraci 10%.

W Berlinie socjal-demokraci uzyskali 948.754 głosy, chrześcijańscy demokraci 431.916, SED 383.182, liberalni demokraci 182.997. W strefie radzieckiej Niemiec SED uzyskało około 3 miliony głosów, liberalni demokraci 2,5, inne partii znacznie mniej.

Po ogłoszeniu tych wyników przywódcy socjal-demokratów w strefach brytyjskiej i amerykańskiej oświadczyli, że nie widzą nawet potrzeby współpracy z innymi partiami i na ten temat nie będą prowadzili żadnej dyskusji.

Należy zaznaczyć, że przywódca partii socjal-demokratycznej jest znany dobrze w Polsce Schumacher, który kilkakrotnie już atakował polskie granice zachodnie. Spodkobięra nieprzejawiającej polityki Hitlera widocznie przepadł do gustu demokratyzującym się biskupom Niemcom...

## Uchwały Wojewódzkiego Zjazdu PPS-ów - samorządowców we Wrocławiu

Zjazd PPS-owców — pracowników administracji i samorządu terytorialnego Dolnego Śląska, odbył w dniu 20. X. 1946 r. we Wrocławiu.

1. solidaryzuje się w pełni z uchwałami Rady Naczelnej PPS, powziętymi w przedmiocie akcji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego i podziela z zupełnością wytyczne tam nakreślone.
2. Zjazd wzywa wszystkich PPS-owców aktywności do wyteżenia sił w kierunku należącego przygotowania akcji wyborczej przez jaknajszersze uświadomienie ogółu obywateli o istności hasła, z jakimi PPS staje do wyborów, a to przede wszystkim: zjednoczenia wszystkich demokratycznych elementów narodu polskiego dookoła sojusza polsko-radzieckiego i realizacji wspólnych celów proletariatu polskiego.
3. Zjazd stwierdza, że PPS, która już w okresie pierwszej niepodległości wysuwała hasło jednolitego frontu klasy robotniczej, dziś uważa je za fundament swojego programu, abowiem tylko w ramach jedności klasy robotniczej możliwe jest utrzymanie władzy dla realizacji postulatów niepodległości i socjalizmu i dlatego wszelkie wysiłki w kierunku rozbitcia tej jedności spotkać się muszą z należytą odprawą świadomych mas socjalistycznych.
4. Zjazd stwierdza, że PPS, która już w okresie pierwszej niepodległości wysuwała hasło jednolitego frontu klasy robotniczej, dziś uważa je za fundament swojego programu, abowiem tylko w ramach jedności klasy robotniczej możliwe jest utrzymanie władzy dla realizacji postulatów niepodległości i socjalizmu i dlatego wszelkie wysiłki w kierunku rozbitcia tej jedności spotkać się muszą z należytą odprawą świadomych mas socjalistycznych.

(Ciąg dalszy na str. 2-cj)



# Walczymy o jedność narodu i spokój wewnętrzny w kraju

## Zjazd Wojewódzki samorządowców i pracowników administracji Papesowców

Spółród wielu zjazdów, które organizuje nasza Partia wybił się poza zjazdem papesowskim, zatrudnionych w gospodarce naszego województwa, odbył się niedawno we Wrocławiu. Głównymi przedmiotami w WK PPS w ostatnią niedzielę. Zjazd stał całkowicie pod znakiem zbliżających się wyborów, do których Partia musi zmobilizować poważnie wszystkie swoje siły.

Po otwarciu Zjazdu przez I sekretarza WK tow. postę Siemka, który powitał przybyłego przedstawiciela CKW tow. postę Simulawia, Główny przedstawiciel CKW tow. wojewode Piaskowski i uczestników zjazdu. Referat na temat uchwał Rady Naczelnej PPS wygłosił tow. Piaskowski.

### Polską radzi klasa robotnicza

Ostatni szereg uchwał Rady Naczelnej, znakomitą świadectwem jej nacowności — troską o poprawę sytuacji wewnętrznej i bezpieczeństwa. Partia i Rada Naczelna zdawały sobie sprawę z tego, że sytuacja wewnętrzna deklara jest do stabilizacji. Legana i nielegana opozycja stara się wszelkimi siłami osłabić pracę i działalność nowego ustroju. Stąd wysunięto zagadnienie referendum i głosu wyborczego, aby skonsolidować te wszystkie elementy, które są zbliżone do demokracji i na które demokracja ma wpływ. Przy montowaniu bloku wyborczego stał się w naszym kraju, że linia demokracji między reakcją a demokracją nie przechodzi ani przed ani za PSL, lecz przez środek. Uważamy, że konieczna rzecz do stworzenia stabilizacji stosunków w Polsce jest ściśła współpraca z PPR. Myśląc dwiema partiami, pracującymi na odcinku robotniczym, jest wiele wspólnych cech. Jest też wiele zaognień. Masę ludową w Polsce są reprezentowane przez stronnictwa, idące z ruchem robotniczym. Klasa robotnicza jest awangardą demokracji w Polsce. I klasa robotnicza reprezentowana przez dwie partie rządzą Polską.

### Współpraca PPS i PPR fundamentem naszej polityki

Po krótkiej charakterystyce znaczenia Stronnictwa Demokratycznego stwierdził tow. Piaskowski, że Partia, wysuwając jako naczelne zadanie współpracę i konieczność utrzymania jednolitego frontu dąży, aby ta współpraca była oparta na zasadach równości. Z kolei tow. Piaskowski przedstawił etapy współpracy obu bratnich partii od okresu lubelskiego. Gdy w roku 1944 PPS była w całkowicie rozbitym położeniu, miało się całkowicie na korzyść i chwili przejścia ofensywy na lewy brzeg Wisły. W okresie okupacji robotnicze PPS było całkowicie, bo nie było jedynego odcinka walki z okupantem od AK począwszy, w którym by nie było naszych towarzyszy. Ten fakt wpłynął na to, że nie możemy przedstawić sobie realnej siły. Po przejściu na teren Polski lewostronny układ się zmienił się na korzyść PPS. Rozpoczął się ogromny rozrost szeregów partyjnych i zaczęliśmy się stawać masową partią. W miarę zmiany układu sił, gdy wraz z powrotem do starych partyjnych odcinków dyspozycyjnych, zaczęliśmy się partii liczebniejszą zacząć wysuwać się moment współdziałania naszej Partii. Stoiły dążi twarde na stanowisku jednolitego frontu, lecz za podstawę współpracy uważamy równość partii.

### Wybory muszą stać się klasą reakcji

Stojąc na stanowisku utrzymania bloku stronnictw musimy sobie zadawać sprawę z tego, że poza tym blokiem istnieje masa ludzi, którzy starają się obalić go i przeciwstawić temu, co my budujemy. Moment obecny zbliżony jest do momentu z 1918 roku. Także wtedy wdawała, która znajdowała

ła się w rękach rządu lubelskiego z Dąbskim na czele została nam przez reakcję wyrwana z rąk. Polska coraz bardziej kroczyła do faszyzmu, aż skończyła na pełnym faszyzmie. Z tego musimy wyciągnąć konsekwencje. W drodze kartki wyborczej nie możemy kapitulować przed reakcją. Wybory nie mogą i nie powinny stać się tym, czego się reakcja po nich spodziewała. I prezentem naszym dla reakcji, My tu na Dolnym Śląsku jesteśmy na specjalnie trudnym i zagrożonym terenie. My papesowscy przyszliznęli tu pierwszy i jesteśmy tu najbliżej. Trudno nam zapominać, w jak trudnym położeniu geograficznym się znajdujemy. Wiele zależy od tego, jak przeprowadzimy nasze polityczne i gospodarcze zadania na Dolnym Śląsku. Decydującym momentem w naszych argumentach na rzecz naszych praw do tej ziemi musi być nasza praca. Nie krew wylała tu przed setkami lat, lecz pot robotnika, który buduje gospodarkę tego kraju. Nasza Partia miała w tym czasie wielkie wypadać w imię pokoju, wolności i socjalizmu. I my mamy obowiązek walczyć o realizację tych haseł. Najbardziej przez wojnę zostały zniszczone narody słowiańskie. I dlatego my musimy szukać sojuszu z narodami słowiańskimi i wzmocnić go, aby granice nad Odrą i Nysą były granicami słowiańskimi i socjalistycznymi. Krótką analizę różnicy między naszym socjalizmem a angielskim zakończył tow. Piaskowski swój referat.

### Na zwrotnym punkcie historii

Następnie tow. poseł Stanisław Gross w dłuższym referacie przedstawił wytyczne naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Zjazd samorządowców — mówił referat — jest dlatego ważny, bo obsłany jest przez ludzi, których Partia postawiła na odpowiedzialności.

### Walka z kompleksami

Referent omówił z kolei rolę Armii Czerwonej i rożnicę górnego wzięcia sto-

sunok polsko-radzieckich. Największym obciążeniem, za jakim wygoda walczyć w imię klanu, to wieloletkowy kompleks antypolski mający swoje głęboko ukorzenie uzasadnienie w polskiej szlachetności. Zalety wieńców odcwienno źródła konfliktu dają możliwość do podjęcia realnych reform społecznych i gospodarczych. Tow. poseł Gross na podstawie cyfr planu gospodarczego udowodnił, że w roku 1949 kraj będzie żył w bez porównania korzystniejszych warunkach gospodarczych niż w roku 1938. Jeżeli się zwąży o ile trudniejszy był okres po pierwszej wojnie światowej, jeżeli nie wyraża cęchy poprawy. Wybrano koncepcją socjalistyczną, aby przez naukowców, doraźnie osiągnięciem przy równoczesnym stworzeniu podstaw dalszego postępu i rozwoju gospodarczego zapewnić poprawę bytu mas pracujących. Dlatego też słusznie nazwano plan ten, którego autorem jest tow. Bohrowski tryzlatką. Na czto wyrażone jest zagadnienie poprawy bytu dziś żyjącego człowieka pracy, co jest koniecznością myśli socjalistycznej, zarazem podstawą nowego układu politycznego: spokoju, swobód, rozkwitu kulturalnego, pokojowej polemiki o politykę itd.

### Mikolajczyk jeńcem reakcji

Jeśli chodzi o drugą ważną uchwałę XI Sesji jest nią ordynacja wyborcza. Nie kierowano się tu naszym poza partię polityczną i normalizacją życia w Polsce zgodnie z zapowiedzią Manifestu Lubelskiego. W żadnym wypadku nie odgrzywał przy tej decyzji jakiegokolwiek nacisk z zewnątrz. Stajemy do aktu wyborczego w momencie stwierdzonego niepowodzenia inicjatywy podjętej przez rządzących przy Rade Naczelnej PPS z dnia 4. XI. 1945 o roku 6 stronnictw. Gdy cofniemy się do momentu stworzenia Rządu Jedności Narodowej musimy stwierdzić, że Mikolajczyk zmarował wielkie szanse, jakie miał w owej chwili. Nie traktujemy Mikolajczyka jako wodza reakcji, lecz jako jej lidera, jego twierdzą, że na jego kartki usiada cała reakcja i gdy Mikolajczyk traci wpływ na wsi, pozostają właściwie sam na sam z reakcją.

W ten sposób PSL podporządkowane reakcji musiało stać się naszym wrogiem politycznym, którego obiektywne oskoldliwość należy doznadzić w całej pełni. Odrzucenie koncepcji bloku czterech postawiona przez Radę Naczelną naszej Partii jeszcze w marcu, nie jest niczym nowym i stanowi konsekwentny wniosek z potrzeb i nakazów trudnej polskiej drogi przez demokrację do socjalizmu.

### Chcemy uniknąć walki wyborczej

Stosunek PPS do bloku czterech określa i przysądza fakt, że stómy konsekwentnie i nieubлагanie na stanowisku dążenia do jak najniższych kosztów społecznych, związanych z utrwaleniem w Polsce demokracji ludowej, a tym samym do ograniczenia walki wyborczej do takiego zakresu, jakiego uniknąć nie można ze względu na nierozumie i zgubne w swym braku perspektyw stanowisko PSL. Nie uważamy wyborów za ałę i omegę obecnego etapu, rozumie to nawet angielskie pismo konserwatywne „Economist”, stwierdzając, że zmiany w Polsce są tak głębokie, iż wybory istotnie zmienią stan rzeczy, nie zdolają. Niesłusznie nie wszyscy w Polsce to rozumieją. Z tego co przewidziano dążyć się wysnuć następujące wnioski:

1) Jesteśmy w polskiej rzeczywistości i będziemy potęgować nasz wpływ na polską rzeczywistość w interesie Partii i narodu polskiego.

2) Będziemy walczyli o jedność narodu, o jednolity front klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopski, bez względu na trudność praktyczne.

3) Stwierdzamy z poczuciem realizmu, że chociaż stan rzeczy w Polsce nie jest idealny, wykazuje stałą poważną poprawę, a w tych osiągnięciach jest nasz udział jako współgospodarzy, będziemy dążyć do dalszej poprawy nie oszczędzając wysiłków olbrzymiego trydu.

4) Współdziałaliśmy w stale wznoszącym się stopniu w realizacji podstawowych reform ustrojowych, a Plan Odbudowy Gospodarczej, który wytycza Polskę nową drogę rozwoju jest w pierwszym rzędzie wykwiłtem naszej socjalistycznej myśli i dziełem naszej socjalistycznej pracy.

5) Walczymy o pozyskanie społeczeństwa dla idei sojuszu polsko-radzieckiego, zyskanie narodu całego dla tej podstawowej i decydującej koncepcji nowej polskiej polityki.

6) Doceniamy wagę swobód obywatelskich i wolności jednostki nieodłącznie związanych z demokratyczną drogą do socjalizmu, rozumiemy konieczność wielu wyrazów i ograniczeń w tej dziedzinie, w okresie ostrej walki, ale pilnować będziemy zawsze, aby ograniczenia nie przekraczały istotnej konieczności i dążyć będziemy do spokoju i zgody, w których realizujemy pełnię wolności człowieka w wolnym demokratycznym społeczeństwie.

### Do wyborów idziemy po lepsze jutro dla Polski

Idąc do walki wyborczej nie o mandaty, a o lepsze jutro Polski, o realizację planu demokracji i spokoju, podjęliśmy oparcie o siłę, zdyscyplinowaną, świadomą swych celów partię, pójdziemy do narodu polskiego o zaufanie i poparcie naszego programu walki o Niepodległość i Socjalizm, o Polskę dobrobytu i sprawiedliwości społecznej. Pójdziemy w bratnim odrzynie z Polską Partią Robotniczą i pozostałymi stronnictwami demokratycznymi, a pewną prawidłową ocenę polskiej i międzynarodowej rzeczywistości, pewni naszych uczciwych i szczerzych dążeń wiemy, że w walki tej wyjdziemy zwycięsko.

Z kolei krótki referat o pracy propagandowej w związku z zbliżającą się akcją propagandowo-werbukową na rzecz półmilionowej PPS wygłosił kierownik wydziału wojewódzkiej propagandy partyjnej tow. Górn, po czym o roli i zadaniach pracy wobec zbliżających się wyborów mówił redaktor „Naprzód” Dobrośląskiego tow. Witanicki. Na zakończenie kierownik Zjazdu wygłosił tow. Remlingerowa, kierowniczka wydziału kobiecego WK referat o roli kobiety w życiu politycznym i o jej decydującym znaczeniu przy wyborach.

Po przerwie obławowej przystąpiłom ponownie do obrad. Przedmowa i Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu tow. Edward Pasowicz, Cyba, Rogalski, Adamowicz, Pawulski, Jastrzębski, Janczyk, Kruszyński i in. Na zakończenie tow. poseł Gross zreasumował wyniki obrad i wyraził przekonanie, że praktyka narad papesowskich-samorządowców utrwalili się na polską rzeczywistość w interesie Partii i narodu polskiego.

W dyskusji, która rozwinęła się nad wszystkimi referatami zabrał głos tow. wice Remlinger, Szawczyk, Wiświcki, Rokit, Pasowicz, Cyba, Rogalski, Adamowicz, Pawulski, Jastrzębski, Janczyk, Kruszyński i in. Na zakończenie tow. poseł Gross zreasumował wyniki obrad i wyraził przekonanie, że praktyka narad papesowskich-samorządowców utrwalili się na polską rzeczywistość w interesie Partii i narodu polskiego.

## Uchwały Wojewódzkiego Zjazdu PPS

(Dokończenie)

- Zjazd wzywa wszystkich samorządowców, by zeszli wzmoczną pracę na ich odcinkach, zorganizowanie planowe akcji osiedleńczej, udzielenie pomocy rezydentom i osadnikom, pobudzenie inicjatyw gospodarczej i spółdzielczej, popieranie przemysłu i budownictwa, należytą kontrolę i planowanie gospodarki samorządowej, całkowite wyeliminowanie elementu niemieckiego, bezwzględne przestrzeganie przepisów prawa, przyczynili się do zwiększenia tempa odbudowy kraju i tym samym dali godną odpowiedź międzynarodowym reakcjonistom na ich zakazy na naszym Ziemiem Odzyskanym.
- Zjazd apeluje do czynników rządowych o gruntowne rozpracowanie zagadnienia uposażania pracowników samorządowych i stwierdza, że utrzymanie dyspozycji plac w samorządzie i innych dziedzinach gospodarki państwowej — powołuje katastroficznych i innych fachowych pracowników z samorządu, co nie tylko utrudnia, ale nawet uniemożliwia samorządowi wypełnienie jego zadań.
- Zjazd Samorządowców proponuje wystąpić z inicjatywą o przeprowadzenie przymusowej rejestracji pracowników administracji (wzorem takiej rejestracji pracowników sądownictwa), celem uniemożliwienia niewłaściwego zatrudnienia tej kategorii specjalistów, a z drugiej strony zapewnienia administracji potrzebnych jej kadr.
- Zjazd uważa za konieczne jak najszybsze wprowadzenie w życie ustaw i rozporządzeń, umożliwiających przeniesienie praw własności na nieruchomościach, miejskich i gruntowych na rzecz osób prawych i odcinków z uwagi na duże trudności, na jakie napotyka sprawowanie administracji w niestabilizowanych pod tym względem stosunkach.
- Zjazd Samorządowców uważa za konieczne pozostawienie w rękach samorządu całej własności nieruchomości, gmin, jakie posiadają one dotychczas — albowiem wyłączenie samorządu z jego majątków — pozbawia samorządy dochodów bieżących i spodziewanych, co utrudnia samorządowi wypełnienie ich zadań.
- Zjazd Samorządowców uważa za konieczne, aby celem umożliwienia samorządom dokonania potrzebnych inwestycji w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej — zwolnić te ostatnie z podatku obrotowego.

## Choroby weneryczne, prostytutki, brak pracy i domu — oto piętno dzisiejszych Niemiec

Now YORK Herald Tribune z dnia 21. IX. br. pisze:  
„W kraju, gdzie stare bogi są znieśczone, a nowe jeszcze nie zjawily, smach przyszłości społecznej chyli się powoli do upadku. Niemiec przywraca spoleczność, prasa lokalna i policja, wszędzie neutralni obserwatorzy mogą dać dowody tego procesu. W chwili obecnej najważniejszą stroną zagadnienia jest stały i nieuchronny wzrost przestępczości młodzieży. Wyrażone jest to szczególnie w zmniejszonej wojnie, lecz ludowych centrach jak Frankfurt. Bandy oszustów nie tylko zniszczyły miasto. Przyczyniły się one także do znacznego obniżenia poziomu duchowego i moralnego niemieckiej ludności cywilnej.  
Raporty policji niemieckiej stwierdzają, że przestępczość młodzieży niemieckiej wzrosła w ostatnim roku o 70 proc. wśród dziewcząt i 60 proc. wśród chłopców (dotyczy to grupy 16-19 lat).  
Innym wszakże jest wzrost zachorowań na choroby weneryczne wśród Niemców, który wzrasta się stale podobnie jak i wśród oddziałów amerykańskich od końca wojny. W kwietniu 1945 w szpitalu w Frankfurtu przebywało jedynie 99 osób chorych wenerycznie, w sierpniu 1946 r. liczba ta wynosiła 2.000. Obejmuje to tylko dziewczęta ujęte przez po-

liecej obywatelką, a więc nieokreślony procent ogólnej sumy wypadków.  
Prasa niemiecka porusza niejednokrotnie problem wytrąconej z równowagi młodzieży niemieckiej. „Frankfurter Rundschau” pisała o „groźnikach wojennych tonach” w biurowym.”  
W Frankfurtie — podobnie jak i w innych dużych miastach w amerykańskiej strefie okupacyjnej — istnieje płynna warstwa bezdomnej młodzieży poniżej lat 20, która uderzenia się oceniają na 3.000-4.000 w samym Frankfurtie. Napływa ona do miasta ze względu na istniejący tu duży garnizon wojskowy.  
Dla dziewcząt oznacza to możliwość znalezienia stałego amerykańskiego przyjaciela, dla chłopców możliwość pracy. Istnieją jednak przyczyny inne niż głód i praca, które przyciągają ich do wielkiego miasta. Żołnierze amerykańscy są jedynym mężczyzną w Niemczech, który może dziewczynie niemieckiej dać miasteczko, jego i w tym mieście. Przeciwnie Niemiec nie jest w stanie zaprowadzić dziewczyny do baru czy na dancing.

Oto charakterystyczny przykład. Pewien miejski urzędnik zdrowia z Frankfurtu opowiedział o dziewczynie — wypadku bynajmniej nie izolowany — która została zarejestrowana przez policję, podejrzana, że jest „Strassenmädchen”. Wynajęła ona pokój w natolnym domu, w którym mieszkała ona z kilkoma innymi mieszkającą w nim rodzinie, składającą się z czterech osób do przeniesienia się do suteryny. W ciągu jednego tygodnia zapłaciła ona im trzy funty kawy, dwa funty cukru, sześć funtów masła, piewosy i 100 marek. Według biografów ten to zanotował rynek, że w tym czasie stał się blisko 4.000 marek. Przeciwna planka niemieckiej stenotypistki wynosi 160 marek miesięcznie. Wspomniana dziewczyna nie będzie prostytutką, była w stanie żyć bez dowodów, bez kartek żywnościowych, zarabiała jednak więcej od niejednego frankfurckiego

bankiera dzięki swemu przyjacielowi — żołniercy amerykańskiemu.  
Nowym zjawiskiem, o którym donoszą z wieloletniej policji niemieckiej jak i miejscowej dzielnicy spolecznej, jest fakt, że i dziewczęta z lepszych warstw społecznych figurują obecnie w kartotekach policyjnych z rąk różnych przestępców, głównie prostytutki. Przed krótkim czasem dziewczęta ze strefy robotniczej notowane w policji. Obecnie kartoteki zawierają adresy „dobrych domów”. Jedynie 5 proc. dziewcząt, zatrzymanych przez miejscową policję obywatelską, ma dowody, do których może powrócić. Nie mają one żadnej przyszłości, a stać się kochanką amerykańskiego żołnierza.

Azkołwiek sytuacja miejskiej młodzieży niemieckiej nie ma analogicznego podłoża seksualnego, istnieje między nimi podobieństwo dążeń. Wedrą oni w poszukiwaniu za pracą, w wielu wypadkach przenoszą się z miasta do miasta, wiodąc niedzą, zbierając gdziekolwiek się do chwili, gdy udają im się do stać przynajmniej pracę. W Frankfurtie znajdując przejściowy przytułek w dawnym banku przeciwzłoty, ponurym, pozabawionym okien budynku, gdzie żyją na łasce miasta.

Armia amerykańska pomaga w pewnym miarę przy zbudowaniu w centrum obozu pracy dla młodzieży, lecz w ciągu najbliższych miesięcy będzie on mógł objąć jedynie ulamek tych, którzy potrzebują pracy i domu.  
Tak więc dzieje w Frankfurtie, jak i w innych zniszczonych przez wojnę miastach nie ma technicznej możliwości zaleniamienia problemu przestępczości młodzieży. Na przykład miejscowe władze nie są w stanie zorganizować rajdów tygodniowo, w czasie których zatrzymać by jedynie najgorsze wypadki prostytucji. Urzędnicy opieki społecznej twierdzą, że zabierano by z ulice po 100 dziewcząt dziennie, gdyby istniały odpowiednie domy poprawcze dla nich.”

## Mania samobójcza ogarnęła zbrodniarzy

### Wyniki rewizji w celach strachu przestępców normy.

NORMBERGA. Oficer amerykańskiej służby wywiadowczej w Normberdze, Binder, podał do wiadomości, że rewizje w celach więziennych wykazały, iż 7 straconych więźniów hitlerowskich czynilo od stycznia br. przygotowanymi do samobójstwa.  
Dnia 27 stycznia znaleziono w koszu Kaitla agrałkę. W celi Ribbentropa zaś strażnik wykrył ampulkę z bliżej nieznanym płynem, którą została sklonkowana. W kilka dni później w celi Schachtu znaleziono mocny sznur, długości 3 stop i 10 spinaczy.  
W celi Keitla wykryto 4 narkotyki i 2 rygle. Dnia 10 lutego w celi Goeringa znaleziono 6 cali drutu i kilka ołowków, a w kilku narkotyki, których użył przy wznieściennej walce chorych.  
W celi zajmowanej przez b. ministra lotnictwa Rzeszy, Milchca, który był świadkiem w procesie, znaleziono kawałek drutu telefonicznego długości 5 stop. Stwierdzono również, że dnia 10 kwietnia zabrano

Keitlow ostro narzędzia metalowe, gdyż strażnicy zauważyli, jak chował on te przedmioty w fartach swego mundur.

Dnia 15 kwietnia okazało się, że słuchawka Goeringa, przy pomocy której przysłuchiwał się procesowi, była uszkodzona. Okazało się, że zginęła ostro membrana, a ścisła rewizja stwierdziła, że Goering ukrył ją pod ławką.

W celi Neuratha znaleziono kilka kawałków mocnego sznurka i podaryt rzeczy, a na podarłym ręczniku, wiadomo, że piewsił się w więzieniu normberskim Robert Lay.

W celi Doemitzla znaleziono 16 maja potrośnek zrobiony ze sznurówka, 6 sierpnia zaś zabrano mu wystrzoną lżykę.

Strażnik więzienny, kpt. Stemes ujawnił nową tajemnicę. Z dni przed egzekucją znalazł przed salą gimnastyczną list w zwieszonym miejscu, w niewyraźnym znakiem. Nie udało się stwierdzić, skąd on się wziął.

## „Należy odbudować siłę i przemysł Niemiec”

LONDYN. Jak donosi korespondencja Reutera z pokładu statku „Queen Elisabeth” senator amerykański Connally, przemawiając na konferencji prasowej zapewniał, że Stany Zjednoczone „nie chcą niszczyć Niemiec”. Stany Zjednoczone

„chcą umożliwić Niemcom pozbycie się nazizmu i hitleryzmu oraz odbudować ich siłę i przemyśl”. Według dalszych wyurzeń senatora, „w przyszłości Niemcy powinny utrzymać swą kierowniczą pozycję ekonomiczną w Europie” albowiem „Euro-



# Nie tylko przyjaźń i braterstwo ale wspólna idea i wspólna droga

### Belgrad wita entuzjastycznie polskich gości

BELGRAD (PAP). Prezydent Bierut i marszałek Żymierski złożyli wizytę marszałkowi Tito w jego rezydencji. Prez. Bierut ofiarował marszałkowi Titu urnę, wykonaną w hucie „Szopienice” z wrytymi na niej godłami Jugosławii i Polski. W imieniu premiera tow. Osóbki - Morawskiego wręczył prez. Bierut marszałkowi Tito obraz batalistyczny.

Wieczorem na zamku Dedinja prez. Bierut przyjął rewizytę marszałka Tito. O godz. 20 odbył się na cześć dostojnych gości uroczysty koncert w teatrze ludowym. Publiczność witała długo nie milkącymi oklaskami i serdecznymi okrzykami marszałka Tito i prezydenta Bieruta. Po koncercie spożyto w ścisłym gronie wieczery z marszałka Tito.

W sobotę rano delegacja polska złożyła wieniec na grobie nieznanego żołnierza, który znajduje się w odległości 18 km od miasta na wzgórzu Avala, entuzjastycznie witana przez młodzież jugosłowiańską. O godzinie 13 odbył się uroczysty obiad na cześć gości polskich, wydany przez przewodniczącego prezydium Skupszczyzny dr Rybara.

Po południu na cześć dostojnych gości odbyła się defilada wszystkich rodzajów broni. Zademonstrowała ona wspaniałe wyposażenie armii i bojowego ducha armii jugosłowiańskiej. Defiladę odebrał marszałek Tito w towarzystwie prezydenta Bieruta i marszałka Żymierskiego z trybuny udekorowanej godłami polskimi i jugosłowiańskimi. Przybyłych powitały entuzjastycznie okrzyki nieprzebranych tłumów: „Tito — Bierut”, „Warszawa — Belgrad”, „Jugosławia — Polska”.

Na przyjęciu wydanym przez dr Rybara, był obecny marsz. Tito oraz szereg wybitnych osobistości jugosłowiańskich. Dr Rybar wygłosił przemówienie, wyrażające głęboką radość z przybycia gości polskich, oraz podkreślając podobieństwo losów i dróg Polski i Jugosławii. Stwierdził on, że prezydent Bierut i marszałek Żymierski, podobnie jak marszałek Tito, są symbolem wywołania walki swoich narodów.

W odpowiedzi prezydent Bierut wyraził radość, jaką delegacja polska odzyskała, udając się do Jugosławii. „Polska i Jugosławia — zaznaczył prezydent — wiążą nie tylko przyjaźń i braterstwo, lecz i wspólna idea i droga, która kroci. Polska wie, że w Jugosławii znajduje szerszego i serdecznego przyjaciela”. Przemówienie prezydent zakończył okrzykiem na cześć Jugosławii i jej kierowników.

W późniejszych godzinach prezydent Bierut przyjął na audiencji członków prezydium Towarzystwa polsko-jugosłowiańskiego z akademikiem Petrowiczem na czele, przy czym w rozmowie wziął udział ambasador Wende. W godzinach wieczornych marszałek Tito wydał uroczyste przyjęcie w salach Domu Armii Jugosłowiańskiej. Na przyjęciu była obecna w komplecie delegacja polska oraz członkowie naszej ambasady, ze strony Jugosławii zaś przybyły najwybitniejsze osobistości ze

świata politycznego oraz kulturalnego.

W niedziele prezydent Bierut i marszałek Żymierski złożyli wizytę przewodniczącemu Komitetu Wykonawczego Belgradu Petroviczowi. W czasie przyjęcia odczytano uchwałę miasta o przemianowaniu ulicy im. Lubicy na ulicę Bolesława Bieruta. Prezydent KRN, wrzeszony tą decyzją, podziękował za serdeczne przyjęcie, wspominając wspólne losy Jugosławii i Polski z okresu ostatniej wojny. Podziwiliśmy — zaznaczył prezydent — młodzieńcy zapał, jakim Jugosławia buduje swoje życie demokratyczne.

Dzienniki jugosłowiańskie poświęcają czołowe miejsca przyjazdowi delegacji polskiej. Pismo „Glas” w artykule „Wi-

tajcie” wyraża radość Jugosławii z powodu tej wizyty: „Wizyta ta potwierdziła nierozdzielność przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej. Wartość traktatu o przyjaźni znalazła wyraz w poparcu jakiego na Konferencji Pokojowej Polska udzieliła Jugosławii i w oświadczeniu marszałka Tito w sprawie zachodnich granic Polski”.

Dziennik „Borba” dowodzi, że te same kółka, które kwestionowały ostateczność polskich granic zachodnich, „odmawiają Jugosławii prawa do Kraju Julijskiej, Triestu itd. Dzieje się to dlatego — pisze „Borba” — że narody jugosłowiański i polski trzymają mocno w swych rękach klucz do swojej przyszłości”.

## Jednolitych Związków Zawodowych domaga się Kongres brytyjskich Zw. Zaw.

LONDYN (Obsł. wł.). W Brighton rozpoczął się kongres brytyjskich związków zawodowych, w którym bierze udział 800 delegatów, reprezentujących 6,5 miliona członków. W obradach bierze udział generalny sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Sallant oraz przedstawiciele sowieckich, norweskich i czechosłowackich zw. zawodowych.

Kongres zajmie się m. in. sprawą ustalenia 40-godzinnego tygodnia pracy oraz zwiększonej roli związków zawodowych wobec przejścia przez państwo szeregu dziedzin życia gospodarczego. Mają być omawiane również zagadnienia, związane ze stosunkami w Niemczech, Grecji, Hiszpanii i Indiach.

Największe zainteresowanie budzi wniosek, zgłoszony przez związek muzyków. Według tego wniosku przedsiębiorstwa będą mogły zatrudniać tylko pracowników, należących do uznanych związków zawodowych. W dalszym ciągu wniosek domaga się stworzenia dla każdego zawodu tylko jednego związku. Dotychczas bowiem w wielu zawodach istnieją konkurencyjne związki, co prowadzi do osłabienia siły klasy robotniczej, która w tej sytuacji jest w dalszym ciągu wyzyskiwana przez potentatów finansowych.

### Instytut Spraw Międzynarodowych NOWA PŁACÓWKA NAUKOWA

WARSZAWA. W Polsce brak było dotychczas instytucji, która by dawała materiał naukowy dla praktycznych poczynić w skali międzynarodowej, stanowiący przedmiot działalności, przewidzianych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz Min. Żegluga i Handlu Zagr.

W celu zapalenia tej luki, organizuje się obecnie Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, który będzie ściśle związany z wymienionymi ministerstwami. Instytut tego rodzaju istnieją w wielu państwach i cieszą się szczególnym poparciem, zarówno rządów jak i społeczeństwa. Np.: „Królewski Instytut Spraw Międzynarodowych” w Anglii lub „Instytut Gospodarki Światowej i polityki światowej” w Związku Radzieckim.

## Sprawa Volksdeutschów ostatecznie uregulowana

### Moc obowiązująca dekretu rozciągnięta na całe państwo

WARSZAWA (SAP). Niezadługo ukazał się w Dzienniku Ustaw R. P. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 września rb., które rozciąga na obszar całego państwa przepisy obowiązujące od kilku miesięcy na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego dekretu o odpowiedzialności karnej za odstąpienie od narodowości polskiej w czasie ostatniej wojny.

Obowiązujące dotychczas przepisy prawne, dotyczące tego zagadnienia — tj. ustawa z 1945 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego elementów wrogich oraz dekret z 1934 r. o zdrachach narodu — nie regulowały ściśle położenia prawnego volksdeutschów, lecz miały tylko na celu ich izolację. Nowe przepisy prawne w tym względzie przewidują karę 10-ciu lat więzienia za zgłoszenie przez obywatela polskiego w latach 1939—1945 przynależ-

ności do narodowości niemieckiej lub innej przez Niemców uprzywilejowanej. Poza karę więzienia mogą być wymierzone kary dodatkowe, jak: utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, grzywna, całkowita lub częściowa konfiskata majątku.

Stosowanie dekretu należeć będzie do Specjalnych Sądów Karnych i ich prokuratorów. Osoby zrehabilitowane nie będą już pociągane do odpowiedzialności. Natomiast sprawy volksdeutschów osadzonych w obozach rozpatrywane będą ponownie.

Ponieważ dekret dopuszcza niekarałność czynu wpisania się na niemiecką listę narodową, o ile czyn dokonany został pod przymusem, skutki prawne tego dekretu będą inne, np. na Śląsku, gdzie przymus był stosowany powszechnie, inne zaś np. w województwach centralnych, gdzie na ogół nacisk nie był taki silny.

krasomówstwa. Piękną przemówień tow. Liebermana, jakie zupełnie niespotykany dar słowa, który posiadał, wykazywał umiaru i najbardziej zaciekle przeciwników politycznych.

Z trybuny parlamentarnej walczył bezkompromisowo z reżimem pomajowy. Nie zawahał się publikować w prasie — wnieść oskarżenia przeciwko szanowanemu ministrowi skarbu — Czechowiczowi, który dokonał nadużyć skarbowych, wydając 8 mil. zł. na fundusz wyborczy BBWR w 1928 r. Z ramienia sejmu wniósł oskarżenie przed Trybunałem Stanu nie leka się groźnej postawy Pilsudskiego, który osobiście przebywał na rozprawie Trybunału Stanu, aby swymi znanymi wybił Czechowicza. Nie to nie pomaga i dzięki postawie tow. Liebermana zostaje Czechowicz skazany. Srogo zemścił się później na tow. Liebermanie Pilsudski i jego pachołkowie za odważną obronę majestatu praworządności w Polsce.

Gdy w roku 1930 wszystkie demokratyczne ugrupowania polityczne postanowiły stworzyć ugrupowanie blok do walki z nacjonalizmem, zwany Centrolewem, Lieberman jest jednym z pierwszych orędowników tej idei. Bierze udział w pamiętnym zjeździe w Krakowie. I jak Witos, Barlicki, Dubois, Mastek i inni zostali osądzeni w twierdzy brzeskiej, pod „opieką” degenerata Kostka-Biernackiego.

Pod zwolnieniem z Brześcia Lieberman z polecenia władz partyjnych udaje się do Czechosławii, a później do Francji, gdzie rozwija ożywioną działalność polityczną.

Wojna zastaje tow. Liebermana w Paryżu. Wraz z gen. Sikorskim przystępuje on do tworzenia rządu, armii polskiej i rady narodowej, której zostaje wiceprezesa. W zrozumieniu konieczności koncentracji całej emigracji gozi się wstąpić do gabinetu gen. Sikorskiego, w którym obejmuje tekę ministra sprawiedliwości. Jest jednym z najczynniejszych działaczy emigracji. Mimo podeszłego wieku, stany się głębkim hyciem, jest niesłychanie aktywny jego wiara w zwycięstwo nad hitleryzmem, serżona we wspaniałych przemówieniach na posiedzeniach rady narodowej, dodaje ducha walcącym.

Umiera nagle 21 października 1941 roku w Londynie.

Nie danym Mu było doczekać się dni zwolnienia. Nie doczekał się Polski Ludowej, o którą walczył przez całe swoje życie. Pamięć jego pozostała wiecznie wśród polskich mas robotniczych. Aleksander Rowiński.

## Wyspa WANDA MELCER POWIEŚĆ szczęścia

48) — Wszystko — powiedział Konrad z głębokim westchnieniem. — I wszędzie byłeś? — Wszędzie. Wiesława nie zastałem, dałem znać pani Stefie, musi się spieszyć. Zmieniła papiery, który to raz, chyba czwartą? Przyzywał się. — Nastąpiła znowu chwila ciszy. Wreszcie znowu odezwał się Konrad: — No, stary, strzelaj. Bo wiesz, zebrałem się w kupę, a tak znowu stchórze. — O, jak podobny tym komediom... — powiedział w zamysleniu Władysław — jeżeliś dotychczas sam tego nie zrobił... Konrad wziął rewolwer. — Potrafie. Chciałem się z tobą widzieć, zawiadomić, osobiście, to zresztą było wielkie, przedśmierne głupstwo, wybacz, kto inny mógł ci dać znać, taka kokieteria... — I tak powiedział — Chciałem ten kielich... wstyd... do dna... Włec sam? — powiedział wreszcie, kierując broń do skroni. — Wtedy Władysław wyjął mu rewolwer z ręki. — Nie wtykaj się — powiedział szorstko — jedź ze mną. Czekam przecież na ciebie. Tu dla ciebie miedza. Czekam.

I w ten sposób za sprawą Władysława obit Conrad, a natus est zupełnie kto inny, już nie ten płtyki, niemądry chłopak, który zaplatał się w podziemną robotę, jak w pijanistwo czy w karty — że starsza siostra, która przywykiła naśladować i podziwiać, że jej mąż, że cała tradycja rodzinna aż do dziadka powstanca właśnie. Teraz był to człowiek świadomy, który za tę drogą cenę kupił sobie siebie.

Tymczasem był niewolnikiem Władysława, to w nim jeszcze pozostało z dawnego człowieka, który był ongiś niewolnikiem Juli — ale Władysław nie był próżny i przedko go od tego odczuł, choć nigdy nie wspominał przeszłości.

Bo najlepiej zakospirowała wszystko Julia, ten demon naszego czasu. Przed wyjazdem Konrad był u niej, złamany i uniesiony, Konrad przeobrażony. Pożegnał się i przycisnął do serca mówił dziwnymi słowami, jak z książki.

Teraz już jestem godzien — mówił i płakał — teraz już jestem godzien. Ucałuj męża, ucałuj dzieci.

Patrzyła na niego suchymi oczami, kiwała głową z gorczyca, jak nad czymś nieuniknionym.

— Czy wrócisz? — spytała wreszcie i ani słowa o sobie, czy jej przytko, czy jej ciężko, czy boi się o siebie, jak jej.

Wyszył obaj z miasta, dzień był jesienny. Władysław zdążył uprzedzić Irenę, pożegnał ją i obiecał, że wróci na wiosnę, nauczył, co ma mówić, jak wtedy.

— Do zobaczenia, mój mężu — powiedziała Irena całując go suchymi ustami. Władysław wesoło rozstawał się z tymi kobietami. Oto znowo zo-

stawiał za sobą szmat życia i nawet się nie martwił, że te rozkosze były tak pełne, że tak w nich niczego nie brakowało, że tak się płocło, co ślina na język przyniesie, że takie to było kompletne, tak z całym aparatem. Ręchował na palcach czas, kiedy znowu poczucie pod stopą starter. Ale psiakrew, kiedy to, aż w Boulogne, dopiero tam mógł mieć nadzieję na aparat. A reszta — tak, ta reszta też się jakoś ułoży. Tymczasem, zanim wędzą bilyety i przepustki dla niego i dla Konrada uwzględnił dola, które przepędzą obaj w Pruszkowie. Wieczorem, w małym hoteliku, owinał się w czyste prześcieradła i usnął, w drugim łóżku tego samego pokoju całą siłą płuc chrapał młody żraka. Na drugi dzień rzeczywiście Władysław wyjechał.

Coś w tydzień po jego wyjeździe niespodzianie zjawił się u Janki Stahl. Z całą pompą zajeżdżał przed dom swoją limuzyną, a jego volksdeutschowska fizjonomia pełna była tryfmu. Janka zatręsała się na głos motoru, myślała że to po nią, stanęła w oknie. Kiedy zobaczyła Stahla nie sobie jeszcze nie pomyślała, najpierw zdawało jej się, że to tylko ktoś do niego podobny, a potem, kiedy się zorientowała, że to Stahl, uwidziała jej się, że to do kogoś innego, kto także w tym domu mieszka. Tymczasem Stahl zadzwonił do jej mieszkania i z całą siłą ścisnął jej rękę, wchodząc, jak i zadowolony, że niczego sobie nie żałował, znalazł przebaczenie, wszystko wydawało mu się łatwe, okupował radośnie swoje szczęście restauracji, dwa domy, trzy wille, majątek ziemski i volksdeutschostwo. Prosiła, by usiadł — co było robić?

(dalszy ciąg nastąpi)

## Wyspa WANDA MELCER POWIEŚĆ szczęścia

48) — Wszystko — powiedział Konrad z głębokim westchnieniem. — I wszędzie byłeś? — Wszędzie. Wiesława nie zastałem, dałem znać pani Stefie, musi się spieszyć. Zmieniła papiery, który to raz, chyba czwartą? Przyzywał się. — Nastąpiła znowu chwila ciszy. Wreszcie znowu odezwał się Konrad: — No, stary, strzelaj. Bo wiesz, zebrałem się w kupę, a tak znowu stchórze. — O, jak podobny tym komediom... — powiedział w zamysleniu Władysław — jeżeliś dotychczas sam tego nie zrobił... Konrad wziął rewolwer. — Potrafie. Chciałem się z tobą widzieć, zawiadomić, osobiście, to zresztą było wielkie, przedśmierne głupstwo, wybacz, kto inny mógł ci dać znać, taka kokieteria... — I tak powiedział — Chciałem ten kielich... wstyd... do dna... Włec sam? — powiedział wreszcie, kierując broń do skroni. — Wtedy Władysław wyjął mu rewolwer z ręki. — Nie wtykaj się — powiedział szorstko — jedź ze mną. Czekam przecież na ciebie. Tu dla ciebie miedza. Czekam.



JERZY KOPERA

Formy prawne działalności sektora prywatnego na Ziemiach Odzyskanych

Omówienie form prawnych działalności sektora prywatnego będzie bardzo trudne o ile nie określimy najpierw, co rozumieć należy pod określeniem „forma prawna”.

Przez formy prawne rozumieć więc należy te formy, które w ramach obowiązujących przepisów wytworzyło życie wyprzedzające normy prawne.

Z życia rozważania to znalazło, a prawodawca podąża obecnie za nim, sankcjonując fakty.

Naturalnie przy tego rodzaju administrowaniu musiało dojść do pewnych wycpań, do pokrywania luk prawnych swobodnym uznaniem, które następnie należało usuać i prostować.

Wypaczeń tych było jednak stosunkowo mało, gdyż uświadomiony prawnik, prawnik socjalista, obok ustawy potrafił znaleźć nowe źródła prawa, zgodne z intencją ustawodawstwa socjalistycznego.

Zródłami tymi były: manifest P. K. W. N.-u, doktryna marksistowska, przedmowa i wytyczne członków rządu.

I bez przesady, historycznie ocenając, był moment, że referencje przemysłowców, a więc urzędnicy pierwszej instancji w równej mierze opierali się na ustawie, jak i na oświadczeniach ministra przemysłu, oświadczeniach wygłaszanych z każdej publicznej okazji, a publikowanych w prasie.

I tym, socjalistycznie myślącym szarym ludzom, tym małym kółkom naszymy

państwowej należy zawładnąć przeprowadzenie przemysłowych zmian jeszcze przed utworzeniem komisji dla spraw upaństwowienia przemysłu i przed dekretem o nacjonalizacji.

Odnośnie spraw sektora prywatnego w przemyśle w jednym ze swoich programowych przemówień powiedział: „Rola inicjatywy prywatnej w przemyśle i rzemiośle nie tylko nie jest omiata w naszych planach gospodarczych, ale przewiduje stały rozwój zarówno prywatnego przemysłu, jak i rzemiosła.

Przez popieranie zrzeszeń branżowych przemysłu prywatnego chcemy wzmocnić produkcję przemysłu prywatnego, umocnić jego zaopatrzenie i zbyć z uwzględnieniem możliwości eksportowych. W ramach planów kwartalnych i rocznych przemysłu dążymy do ustalenia ściślejszych form współpracy pomiędzy przemysłem państwowym i prywatnym.

Stosownie do tego budowane również na Ziemiach Odzyskanych, jak i w całym Kraju gmachy gospodarki państwowej według następujących założeń obrazowych:

Konstrukcją żelbetonową gmachu stanowić ma przemysł państwowy.

Wypełnienie go cegłą należy do sektora spółdzielczego.

Wyprawa wewnętrzna i urządzenie wnętrza należy do sektora prywatnego. To nie prawnicze, a jedynie jak wspomiano obrazowo określenie stanowiło o rozstrzygnięciu zagadnień.

Po tym jak najbardziej wzięliśmy wstępny przedstawienie zagadnień ogólnych odnośnie stanu prawnego i źródła prawa, z uwzględnieniem stanu prawno-historycznego przedmioty do zagadnień prawnie faktycznych Ziemi Odzyskanych, gdyż jak stwierdzono wyżej różnic w zagadnieniach formalno-prawnych między Ziemią Odzyskaną a resztą Kraju w dziedzinie omawianej nie ma.

Odóż naczelna różnica w stanie faktyczno-prawnym jest to, że na Ziemiach Odzyskanych nie było własności prywatnej. Cała własność jaka pozostała była własnością państwowa, a więc państwowa.

Nie ma więc na Ziemiach Odzyskanych problemu upaństwowienia jak w Kraju, istnieje natomiast problem prywatyzacji, nymie nazywanym tu problemem reprivatyzacji.

(Ciąg dalszy nastąpi w dniu jutrzejszym.)

W powiecie Dzierżoniów jest jedyna w Polsce wytwórnia wafel gętkich

DZIERŻONIÓW (dł). Produkcia wafel gętkich datuje się od roku 1926. Gdy po raz pierwszy zapoznała ją fabryka taksmetrów drożdżarskich „Adam Schneider” w Berlinie.

Obecnie wafle gętkie znalazły szerokie zastosowanie w przemyśle śmielnym, cziekim, lotniczym, zbrojeniowym.

Wytwórnia Nr. 35 w pow. Dzierżoniów podlega Zjednoczeniu Przemysłu Lotniczego i

jest jedną w Polsce fabryką wafel gętkich. Tego rodzaju fabryk nieposiadaliśmy przed rokiem 1939, a obrabiarki ręczne były i są dziś jeszcze mało znane w przemyśle polskim.

Gdy w sierpniu roku ubiegłego władze nasze przejęły firmę, wszystkie prawie obrabiarki wymagały remontu. Wystarczy nadmienić, że jeszcze w czerwcu br. liczba uruchomionych nie przekraczała 5%.

Pod koniec września br. stan naprawionych obrabiarek wzrósł do 50%, a pod koniec bieżącego roku przewiduje się pełne uruchomienie fabryki. Będzie to jedyna fabryka w Polsce o tym zakresie.

W lipcu br. — decyzja najwyższych czynników Państwa, Ossolineum oraz Panorama Racławicka zostały skierowane do Wrocławia.

A przecież w sposób popularny i przystępny starano się ich przekonać, że to nie bar, ani żaden inny nocny lokal, starano się im wiarość Ossolineum uzmysłowić według ich kategorii myślenia.

Wiadomo bowiem, że na to, aby zakład naukowy puścić w ruch, nie wystarczy sam pusty budynek. Trzeba jeszcze do tego kilkudziesięciu tubek i stołów, trzeba krzesła, szaf, wieszakiów, regałow, półek bibliotecznych. Proszę nie myśleć, że o te rzeczy trudno tutaj. Nic podobnego. Wszystko to można było szybko otrzymać, gdyby nie stanęły na przeszkodzie instytucje, powołane do roli wręcz przeciwnie.

Instytucjami tymi, a równocześnie najzaciętszymi wrogami kultury polskiej na Ziemiach Zachodnich, — wrogami, robiącymi wszystko, co w ich mocy, aby opóźnić repolonizację w tych kresach zachodnich, są: Okręgowy Urząd Likwidacyjny i Generalny Inspektorat dla specjalnej akcji likwidacyjnej we Wrocławiu.

Opowieść o bohaterstwie szarych szeregów ARMII KRAJOWEJ

„KAMIEŃ NA SZANIEC”

A. KAMIŃSKI (J. GÓRECKI) Ilustracje Wł. Czarnieckiego 3 wydanie krajowe 2 wydanie zagraniczne

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”

skle na Ziemiach Zachodnich, — wrogami, robiącymi wszystko, co w ich mocy, aby opóźnić repolonizację w tych kresach zachodnich, są: Okręgowy Urząd Likwidacyjny i Generalny Inspektorat dla specjalnej akcji likwidacyjnej we Wrocławiu.

Panowie dyrektorzy z Urzędu Likwidacyjnego twierdzą bowiem, że podobnych instytucji jak Ossolineum, jest tu kilkadziesiąt, bo to i ta, i tamta restauracja zgłosiła zapotrzebowanie, to

znów jakaś spółka się urządza i ona musi przede wszystkim dostać meble...

Rozkładają ci panowie ręce trochę bezradnie, — a trochę ze zniecierpliwieniem (o ile w ogóle kogoś przed swę oblicze raczą dopuścić).

Ostatecznie — aby nie zostać po prostu wyrzuconym z drzwi kłóregoś dnia, — kierownictwo Ossolineum zdecydowało się, zaprzestać daremnego chodzenia do Urzędu Likwidacyjnego i Generalnego Inspektora. Ale, jeżeli im wysiód dłużę antyzambawod bez rezultatu w przedpokojach panów dyrektorów, — to nam — opinii publicznej Wrocławia wysiód, że ci panowie siedzą jeszcze na swych stanowiskach bezkarnie.

Wobec ich oczywistej wrogości, — bo nie jest to tylko obojętność do spraw kultury polskiej na Śląsku, żdamy ich natychmiastowego usunięcia i zastąpienia ludźmi, którzy będą czuli po polsku i którzy wiedzą, jaka różnica jest między nocnym lokalem a Biblioteką Ossolińskich i beda wiedzieli dlaczego właśnie ta biblioteka, a nie jakiś bar ma pierwszeństwo w otrzymaniu mebli.

Trzeba zrozumieć doniosłość faktu, że Ossolineum znalazło się właśnie we Wrocławiu, a nie w innym mieście, jakkolwiek wszędzie indziej byłoby obojętne tak czuła opieka i troskliwość, o jakiej panowie dyrektorzy z narzanych wyżej instytucji, nie mają nawet w odniesieniu do lokali, sprzedających napoje alkoholowe — zielonego pojęcia.

W niejednokrotnie powtarzanych wypowiedziach Ministra Ziem Odzyskanych, zaspokojenie potrzeb Ossolineum stało na pierwszym planie, przed wszystkimi innymi postulatami.

Obywatelu Ministrze! Prosimy Cię, nie pozwól nadal tak jawnie lekceważyć woli Rządu i Twej woli, nie pozwól rancie naszym uczuć polskich skandalicznym zachowaniem się Twoich podwładnych na terenie tak specjalnie opieki potrzebującym, jak teren Ziemi Odzyskanych, gdzie z jak największą stanowczością trzeba oddzielić plewe od ziarna, gdzie te plewe w pierwszym rzędzie i bez żadnej szkody dla nikogo można by rozwać na cztery wiatry.

Obywatelu Ministrze! Wrocławianie proszą Cię o jak najszybszą i jak najbardziej skuteczną interwencję w tej tak niezwykle ważnej sprawie, jaką bez wątpienia jest sprawa repolonizacji Ziemi Odzyskanych!

Jak najciszej wiąże się z nią sprawa uruchomienia Ossolineum. Wrocławscy Ossolińscy.

Uroczystości w Trzebnicy ku czci św. Jadwigi — patronki Śląska

TRZEBNICA (jal). W niedziele odbyły się w Trzebnicy uroczystości ku czci patronki Śląska, św. Jadwigi. Nad grobem świętej, w barzycie i przylegającym obok klasztorze ufundowanym przez św. Jadwigę zgromadziły się tłumy miejscowych i przyjezdnych wiernych. Msze św. z kazaniem odprawił biskup dolnosląski ks. dr Karol Milik. Następnie odbyła się w Teatrze Ludowym akademii okolicznościowa.

O rozwijającym się coraz bardziej kulcie polskiej księżki św. Jadwigi świadczą liczne procesje z okolicznych wiosek. Uroczystości kościelne stały się jednocześnie manifestacją polskości na Dolnym Śląsku.

Gmachy szkolne dla szkół Więcej zrozumienia dla oświaty w Głogowie

GŁOGÓW (czym). Gz miesiąc, gdzie przed niespełna półtora rokiem żyło jeszcze około czterdziestu tysięcy dusz, a obecnie pozostała tylko kupa gruzów, można nazwać miastem, pozostaje pytaniam, które czeka na odpowiedź. Czy się uda akcja tępienia szcurków, których jest tutaj w każdym razie więcej niż ludzi, też nas interesuje, bo każdy zrozumiał, że sprawę trzeba poważnie potraktować.

Alle do rzeczy. W Głogowie ze wszystkich budynków, pięknego ogńiska miasta, ocalaly posiedmiotygodniowym oblężeniu tylko budynki szkolne. Jeden prawie zupełnie nieuszkodzony, gdzie się mieściła szkoła rolnicza drugi ucierpiał tylko w dziesięciu procentach.

Pracuje nieuszkodzona szkoła rolnicza jest siedzibą M. O., której stan nigdy nie wynosił

u nas więcej ponad sześćdziesiąt ludzi. Drugi budynek objęliśmy dopiero w polowie bieżącego roku.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w pierwszym okresie organizowania się tutaj życia polskiego o uruchomienie szkoły mowy być nie mogło, bo nie było jeszcze ani dzieci, ani nauczycieli. Ale w bieżącym roku szkolnym zapisało się do tychczas ponad dwieście pięćdziesiąt dzieci, którzy w dalszym ciągu, zmuszone są korzystać ze szkoły w Brzostowie.

Tymczasem trzeba czekać na decyzję, czy nowoczesny gmach stanie się siedzibą starostwa, wydziału powiatowego, sądu grodzkiego i zarządu miejskiego, bo taki zamiar istnieje. Zaś gmach szkoły po mieściej M. O. ma zajęć powiatowa komenda M. O.

Poczyniono już kilkakrotnie starania, by budynki szkolne przeszły pod administrację właściwych gospodarzy. Jak dotychczas nie wiada, by starana te zostały uwiecznione powodzeniem. Czy naprawdę i to zadanie miałyby być rozwiązane przez samorząd? Depedca to przekazać sily zarządu miejskiego, który boryka się z całym szeregiem innych, mniej ważnych, zadań. Nicco ingerencji danego resortu ministerialnego, a sprawa szkoły byłaby już rozwiązana.

Tu nikt tej sprawy nie zaspia; wszyscy są zainteresowani przeniesieniem szkoły do jej właściwej siedziby; tylko jest potrzebna pomoc. Jest jeszcze szereg budynków szkolnych, który należałoby na razie ochronić przed opadami, a tym samym przed dalszym zniszczeniem.

Chłuba demokracji są szkoły i dobrze urządzone szpitale. W Głogowie nie ma szkoły, a szpital jest bez należytej opieki. Głogów może i chce się szybko odrodzić.

Kurs korespondencyjny języka międzynarodowego esperanto

Związek Esperantystów w Polsce. Oddział w Warszawie, zorganizował korespondencyjny kurs języka Esperanto, opracowany w podstawie słynnego podrednika „Petro”, wydanego przed wojną przez Międzynarodowy Związek Robotniczy Esperantystów w Paryżu. Wszystkim zainteresowanym związek wysła bezpłatnie prospekt. Sekretariat Kursu, mieści się w Warszawie, przy ul. Dworcowej 5, m. 22.

Zebrań kolegjarzy w Świdnicy

W świąteczny Warszt. Głów, Wag. w Świdnicy odbyło się walne zebranie członków Kolejowej PPS., na które przybył delegat Wojewódzkiego Komitetu Wydziału Komunikacji, referent organizacyjny tow. Stysiński.

Zebrańce zgali w krótkich wzniosłych słowach przewodniczący Komitetu tow. Kalinowski, który oświadczył między innymi, że coraz więcej obywateli wierzy w piękną ideę naszej Partii czego dowodem są stale wstępujące szeregi PPS w Świdnicy.

Cale zebranie odbyło się w ogólnym zrozumieniu swych obowiązków na Ziemiach Odzyskanych. Nie było głosów, które byłoby kierowane uczuciami egoizmu.

Następnie zabrał głos tow. Stysiński, który w swym referacie omówił rolę kolejarzy w odbudowie gospodarki polskiej.

Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztańdar”.

Głogów pracuje mimo trudności i ruin

Jednym z bardzo zniszczonych powiatów północnych jest powiat Głogów. Miasto w 94% zniszczone tętł w mniejszym stopniu życiem gospodarczym. Odbudowywaniem elektrownia, która wrócić zruć energię elektryczną na kilka sąsiednich powiatów, ukrukrowania, zakłady traktorów, duża ilość warsztatów, sklepów, mimo ruin dają jed-

nak obraz inicjatywy i pracy, które się powiększają z każdym dniam.

Zycie całego powiatu koncentruje się w miasteczku Ślawa, gdzie mieszczą się władze administracyjne. Ze względu na stan rolniczy powiatu daje się odczuć ogromny brak sil pociagowych mimo przyjazdów wojewódzkich.

Ż zycia P. P. S.

Tow. Rusinek w Kłodzku

W ubiegłą sobotę przybył w trakcie swojej podróży do Dolnym Śląsku tow. Rusinek, wiceprzewodniczący CKW PPS także do Kłodzka.

Na zebraniu aktywny PPS, którym przewodniczył przewodniczący PK PPS Kłodzko tow. kpt. Kozirowski, tow. Rusinek wygłosił bardzo ciekawy referat pt. „Jutro znowu wojna”, poruszając w nim aktualne sprawy polityki wewnętrznej i zewnętrznej, szabrownictwa itp.

Zywa dyskusja świadcząca o dużym zainteresowaniu i zrozumieniu ważności problemów poruszanych w referacie przed aktywny PPS.

Wspólne zebranie PPS i PPR w Oławie

Przed kilku dniami odbyło się w Oławie zebranie aktywny PPS i PPR w liczbie 56 osób, w którym wziął udział przedstawiciel WK PPS, wiceprezydent miasta Wrocławia tow. mgr. Alfred Górny.

Zebrańce przewodniczył wicestarosta tow. Henryk Abramowicz, przewodniczący Powiatowego Komitetu PPS.

Referaty na temat współpracy i utrzymania jednolitego frontu partii robotniczych wygłosili tow. Mr. Górny oraz Iszy sekretarz PPR tow. Dymczyk.

Tow. Abramowicz omówił współpracę obu partii na terenie Oławy i podkreślił konieczność zacieśnienia współpracy przez częstsze ze sobą kontakty oparty na wzajemnym zaufaniu.

Po przemówieniach, nagradzanych oklaskami, przewodniczący zebrańce utworzył dyskusję w której brały żywy udział zarówno tow. ruszy z PPS jak i PPR.

Zebrańce zostało zakończone wzniesieniem okrzyku na cześć Rządu Jedności Narodowej, współpracy obu partii i odśpiewaniem Czerwonego Sztańdaru.

Założenie Koła „Tow. Przyjaciół Żołnierza” w Nowej Rudzie

NOWA RUDA (k). Z inicjatywy Komitetu PPS przy Zarządzie Noworudzkiego Kopala Węgla i Lupku powołano w Nowej Rudzie do życia Koło „Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza”.

Pierwsze zebranie odbyło się w dniu 14. X. br. w Zarządzie Kopala, na którym uczestnikom przedstawiono cele i zadania mającego się utworzyć koła.

oh. Janowski i Kozłowski, do Komisji Rewizyjnej ob. Jagas, Morawski i Zielenkows.

Jednocześnie postanowiono wszcząć natychmiast ożywioną akcję w terenie i pozyskać możliwie dużą ilość członków dla wzniesionych celów Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

Decyzją Wojewódzkiego Komitetu PPS na Dolny Śląsk został wykluczony z szeregu naszej Partii ob. Zyliński Edward ze Świdnicy.